



**W** ofercie znajduje się kilka kompletów przedwzmacniacz-końcówka mocy, jeden wzmacniacz zintegrowany i jeden odtwarzacz – właśnie Recall II. Druga wersja modelu Recall jest pod każdym względem nowa – ze starego urządzenia pozostała tylko obudowa oraz zasilacz; napęd, elektronika i sterowanie zostały wymienione.

Recall II ma czystą, nowoczesną linię w kolorystyce srebrno-jasnoszarej. Całość zmienia nieco wygląd, kiedy włączymy urządzenie do sieci. Najpierw przez chwilę miga mała czerwona dioda obok wyłącznika, sygnalizująca rozgrzewanie się obwodów – pomimo że to odtwarzacz w całości półprzewodnikowy. Po chwili zapalają się krwistoczerwone elementy umieszczone pod czernioną płytką akrylową, widoczną na środku przedniej ścianki. Wyświetlacz nie jest kupiony za dwa złote, to najmniej szumiące rozwiązanie – złożono go z elementów LED. Można go wyłączyć – rozświetla się wówczas na chwilę, kiedy wydamy jakąś komendę. Tę można wysłać również z pilota Director, za który trzeba dopłacić 600 zł ekstra. Pod wyświetlaczem ulokowano małe, okrągłe przyciski sterujące napędem. Uwagę przyciąga lekko wypukła, aluminiowa maskownica szuflady. Z tyłu też ładny widok – mamy wyjścia analogowe XLR i RCA i cyfrowe na gnieździe BNC. W wyposażeniu odtwarzacza znajduje się wtyk zwierający wyjście cyfrowe z impedancją 50 Ω. Potraktujmy to jako obowiązkowy element, a nie jako opcję! Na tylnej ściance mamy też gniazdo sieciowe IEC ze zintegrowanym wyłącznikiem mechanicznym. Obok gniazda naklejono czerwoną kropkę; podobnie jak chociażby japoński Luxman, Trigon zwraca uwagę na to, aby podłączać kabel sieciowy zgodnie ze wskazaniami. Co więcej, firma dołącza w komplecie kabel sieciowy o nazwie Volt. Są to miedziane linki splecione według specjalnej geometrii, owinięte aluminiową folią. Kabel ten można też kupić osobno.

Nóżki, skonstruowane samodzielnie przez Trigona, składają się z trzech elementów – aluminiowej obręczy, plastikowej „membrany” i przykręconej do środka metalowej tulei, z drugiej strony łączącej się z urządzeniem. Drgania

**Wszelkierne i starannie: wyjścia zbalansowane XLR, zakręcane RCA, cyfrowe BNC oraz gniazdo sieciowe IEC z wyłącznikiem. Kółeczko wskazuje na prawidłową pozycję pinu „gorącego”.**

## Trigon **RECALL II**

Dyrektor się ceni

**Niemieckie urządzenia goszczą na łamach pism rzadziej niż produkty z krajów anglojęzycznych i Japonii. A przecież firm audiofilskich jest u naszych sąsiadów więcej niż gdziekolwiek indziej. Bogactwo i różnorodność łączy się jednak z rozdrobnieniem – to w większości małe i bardzo małe manufaktury, które nieczęsto są w zasięgu klientów i prasy. Trigon, firma prowadzona przez dwóch ludzi, Ralfa Kolmsee oraz Rainera Reddemanna, została założona w roku 1996.**

amortyzuje membrana. Dzięki dużej masie urządzenia osiągnięto bardzo niską częstotliwość rezonansową tego „szpejstwa”.

Po odkręceniu ścianki górnej okazuje się, że również tutaj napędem jest jednostka DVD-ROM, pod którą ulokowano jej sterowanie. To moduł BlueTiger CD-80, opracowany wspólnie przez szwajcarów z Anagram Technologies oraz Austriaków ze StreamUnlimited. Niemal identyczny widzieliśmy wcześniej w odtwarzaczu CD-10 Micromegi. Napęd dla Trigona jednak „podrasowano”: plastikowa tacka szuflady została pokryta warstwą aluminium, zaś boki usztywniają rurki z chromowanej stali. Płytkę audio jest zmontowana w technice SMD. Dekodowaniem C/A zajmuje się Burr-Brown PCM1794 (w pierwszej wersji był to PCM1710). To układ 24/192 o znakomitej dynamice 129 dB (ekwiwalent teoretycznej rozdzielczości niemal 22 bitów), charakteryzujący się również bardzo niskimi zniekształceniami. Za nim mamy po dwa scalaki Burr-Browna OPA2134, pracujące w układzie zbalansowanym.

Zasilanie to układ impulsowy. Spokojnie - w przeciwieństwie do taniocy z odtwarzaczy DVD jest całkiem zaawansowany, dostarcza osobne napięcia dla wyświetlacza, napędu oraz płytki audio. Ścianki górna i dolna zostały wyklejone matami bitumicznymi, obudowa jest rzeczywiście „glucha”.



Projekt plastyczny jest bardzo subtelny.



Napęd DVD-ROM z oprogramowaniem napisanym wspólnie przez Anagram Technologies i StreamUnlimited. Taki zestaw sprzedawany jest w systemie OEM po nazwę BlueTiger CD-80.





Trigon ma zbalansowaną ścieżkę sygnału.



Przetwornik cyfrowo-analogowy to układ Burr-Browna PCM1794.

## Sprawa obudowy

Obudowa powinna być sztywna i mało podatna na rezonanse, ponieważ napęd wymaga możliwie najbardziej stabilnego i neutralnego otoczenia. Pozwala to zmniejszyć działanie układów korekcyjnych optyki, a w związku z tym – zmniejszyć jitter. Podobne wymagania stawia przed konstruktorami układ oscylatora kwarcowego, będący podstawą zegara taktującego. To tylko kilka elementów, wśród których najważniejszym jest kryształ – kwarc – oraz element aktywny. Obydwa potrzebują maksymalnie sztywnej, nie drgającej podstawy, w dodatku o takiej samej temperaturze. Lepsze zegary są mechanicznie tłumione i mają kompensację termiczną, jednak nic nie zastąpi dobrej obudowy. Drugim celem obudowy jest maksymalna ochrona przed zakłóceniami – przede wszystkim przed szumami wysokoczęstotliwościowymi. Najlepsza byłaby z miedzi. To jednak wysokie koszty i problemy z wykończeniem. Dlatego najczęściej stosuje się blachy stalowe lub aluminiowe.

Przejrzyste, nowoczesnie i kompaktowo – dzięki montażowi powierzchniowemu i zasilaczowi impulsowemu

## BRZMIENIE

Recall II to niezły szuler. Biorąc pierwszą lepszą płytę, jaką miałem pod ręką – była to akurat „Avalon” Roxy Music – zostałem zaskoczony muzyką wypełnioną po brzegi. W krótkim demo taki dźwięk oszałamia i człowieka, jak w transie, sięga po kartę kredytową, prosząc niebo o to, żeby nikt mu tego cuda sprzed nosa nie zwinął. Nawet jeżeli jest w tym jakaś sztuczka, to można ją określić wielką... sztuką, żeby za stosunkowo nieduże – jak na hi-end – pieniądze, przygotować tak efektowne źródło. W hi-endzie wypada jednak posłuchać nieco dłużej. Wówczas odkryjemy naturę Trigona i unikniemy ewentualnych rozczarowań. W tym dźwięku jest mnóstwo emocji i wiele się dzieje, tyle tylko, że w wielu aspektach ocenianych już na spokojnie, jest to dźwięk z przedśionka hi-endu, a nie z samego salonu. Ale nawet wiedząc to, możemy pozostawać pod wrażeniem.

Średnie tony są mocne zwłaszcza w swoim górnym podzakresie, co podaje dźwięk do przodu, nadaje muzyce zaangażowanie, podkreśla i sugeruje wyjątkową żywotność wokalistów. Dlatego płyta Roxy Music, z nieco suchą i nie do końca wypełnioną barwą, nagle „zapaliła” się, to samo było z „The Look Of Love” Diany Krall, której z kolei niczego specjalnie nie brakuje. Sama góra jest delikatna, ma łagodny atak i „złotą” barwę, bez ostrości i bez chropawości. Nie jest to najczystsze i najdokładniejsze wykonanie, lecz niczym nie drażni.

Część nagrań z głosami kobiecymi, zarejestrowanymi w mocny sposób, np. „Feel Like Making Love” Woong San, zabrzmiał z pewną emfazą, z podniesieniem tonacji. Zawsze, niezależnie od płyty, możemy mieć radochę z takiego grania, które jest jednak pewnym odstępstwem od tego, co można usłyszeć z odtwarzaczy o wyrównanym pasmie.

Trzeba również zwrócić uwagę na bas – gra dość mocno, jednak w najniższej oktawie jest słabiej kontrolowany, co będzie słychać na dużych, pełnopasmowych kolumnach. Tak było i w przypadku Depeche Mode, i fantastycznej płyty

„Near Gale” Alboran Trio. Przy mniejszych kolumnach, np. podstawkowych, albo z kolumnami o raczej suchym basie będzie inaczej – Recall II zapewni naturalne wypełnienie i swobodę wybrzmienia.

Jest też jeden element, wprowadzie jakoś wpisujący się w tę koncepcję brzmienia, a jednak będący słabszy niż w innych urządzeniach – przestrzeń. Pierwszy i drugi plan są fantastyczne – nasycone, namacalne, pełne. Jednak za nimi dzieje się niewiele. Instrumenty mają wokół siebie niewiele powietrza i akustyka studia jest szczątkowa, ale właśnie dlatego są tak bardzo „tu i teraz”.

Niemiecki odtwarzacz jest pełen niespodzianek. Ma tak wyprofilowany dźwięk, że przy dobrym humorze odbiera się go jak znacznie, znacznie droższe urządzenie. Dłuższy, bardziej krytyczny odsłuch pokazuje, że Trigon nie powinien jednak kosztować więcej. Jego dźwięk jest wynikiem odważnego wyboru, dość niekonwencjonalnego kompromisu, dlatego nie jest urządzeniem dla wszystkich. Właśnie dlatego, że tak „rzuci się na uszy” w pierwszej chwili, trzeba być ostrożnym i posłuchać go nawet dłużej niż innych urządzeń, aby zdecydować, czy to nasza „bajka”.

Wojciech Pacuła

## RECALL II

Cena [zł]  
Dystrybutor

9990  
RCM  
www.rcm.com.pl

### Wykonanie

Bardzo dobra obudowa i niezły napęd. Elektronika dość prosta, choć nowoczesna.

### Funkcjonalność

Wyraźny wyświetlacz, wyjścia zbalansowane i niezbalansowane. Za pilot trzeba dopłacić...

### Brzmienie

Zywe, bezpośrednie, obecne.

